

## Zapal znicz pamięci \* 20-10-2013 PTTK Konin

Z inicjatywy Radia Merkury po raz piąty ogłoszona została akcja ZAPAL ZNICZ PAMIĘCI. Prezes Oddziału PTTK w Koninie Andrzej Łącki i redaktor Radia Merkury Anna Gruszecka uzgodnili plan rajdu rowerowego.

W niedzielę 20 października 25 rowerzystów płci obojga zebrało się przed siedzibą PTTK w Koninie. Tuż obok znajduje się głąz upamiętniający obóz pracy z lat 1942-43. Kol. Dariusz Wąchnicki z STR CIKLO omówił dzieje tej placówki. Pod głązem zapłonęły pierwsze znicze. Następnie kawalkada rowerów pojechała ulicami i ścieżkami rowerowymi do Niesłusza. Poza granicami miasta, w lesie rudzickim, oczekiwali dziennikarze Radia Merkury i TV Wielkopolska. Przy mogile w miejscu straceń ludności żydowskiej punktualnie o godz. 12 nastąpiło przywitanie przez Iwonę Krzyżak. O dziejach tego miejsca opowiedział Dariusz Wąchnicki. Wśród opadłych liści odwiedzono jeszcze dwie tablice, ustawione z inicjatywy Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie, upamiętniające zacieranie śladów zbrodni w 1944 roku. Na mogile postawiono kamyki, a obok postumentów zapalono znicze. Wiceprezydent Konina Sławomir Lorek podziękował za udział w uroczystości. Wszyscy rowerzyści otrzymali świeżo przywiezione ze Szczucina składanki "Drogi zaufania" o pierwszej pomocy i bezpieczeństwie. Większość uczestników rajdu, oczarowana piękną pogodą, udała się w dalszą drogę do Anielewa i do Lichenia.

Zdjęcia z akcji przesłano na adres [znicz@radiomerkury.pl](mailto:znicz@radiomerkury.pl)

Tekst: Wanda Gruszczyńska

Foto: Zbyszek Szczypkowski, Bogdan Rachuba

Poniżej teksty źródłowe o odwiedzanych miejscach.

\*\*\*

### Obóz pracy w Koninie-Czarkowie przy ul. Kolejowej

<http://www.sztetl.org.pl/pl/article/konin/13,miejsca-martyrologii/6302,oboz-pracy-w-koninie-czarkowie-przy-ul-kolejowej/>

Od 2 marca 1942 do 28 sierpnia 1943 r. w Koninie - Czarkowie, u zbiegu ulic Kolejowej i Bydgoskiej funkcjonował nazistowski obóz pracy przymusowej dla Żydów. Więźniowie mieszkali w barakach przy stacji i byli zatrudnieni przy budowie stacji kolejowej i parowozowni. Początkowo w obozie przebywało ok. 1100 osób. W końcu lipca 1943 r. przeprowadzono selekcję wśród więźniów. Świadomi zagłady, 12 sierpnia 1943 r. Żydzi wznieśli bunt. Podpalili część baraków obozowych. Część z nich zginęła w płomieniach, inni popełnili samobójstwo. Zginęli wówczas: starszy obozu Fiszel Zielonka, Fajwisz Kamlarz, Abraham Zajft, Gecel Klejnot, Abraham Najdorf, Salomon Nusynowicz, Szlama Michalski, Abraham Tabacznik, żydowski lekarz obozowy - Hans Knopf. Uciekło dwóch więźniów - Majlich Szatan i Chaim Strykowski (obaj deportowani do Konina z obozu w Gąbinie). Pozostali przy życiu - ok. 60 osób, w tym **rabin Jehoszua Mosze Aaronson**, który pozostawił wstrząsającą pamiętnik, zostali dwa tygodnie później deportowani do obozu w Inowrocławiu, a następnie do Auschwitz<sup>[1,1]</sup>.

<sup>[1,1]</sup> Anna Ziółkowska, *Obozy pracy przymusowej dla Żydów w Wielkopolsce w latach okupacji hitlerowskiej (1941-1943)*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005, passim

Krystyna Wojtenko, *Eksterminacja ludności powiatu konińskiego w okresie okupacji*, *Rocznik Koniński*, nr 5, rok 1977

(...) W 1941 r. hitlerowcy ustalili plan całkowitej eksterminacji ludności żydowskiej powiatu konińskiego. Miejscami kaźni były lasy Niesłusz - Rudzica. Jesienią 1941 r. wymordowano tam około 1500 Żydów. (...)

Muzeum Okręgowe w Koninie <http://www.muzeum.com.pl>

(...) Na przełomie września i października 1941 w lesie Niesłusz-Rudzica oddział SS-Sonderkommando Lange zamordował około 1500 Żydów, mieszkańców gett w Grodźcu i Rzgowie. Miejsce to nigdy nie było właściwie upamiętnione. W 1998 roku dzięki Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie przeprowadzono badania archiwalne i archeologiczne, znaleziono ślady mogił i polanę, na której spalono zwłoki. Wzniesiono w tych miejscach według projektu Jana Rassumowskiego obeliski z tablicami w językach polskim i angielskim z opisem wydarzeń, które miały tam miejsce.



Przed głązem na tle byłego komando obozu pracy w Czarkowie.



Uczestnicy rajdu PTTK Konin w lesie rudzickim pod Koninem.

\*\*\*

<http://www.lm.pl/aktualnosci/informacja/41403/Nowy-Konin-zaczal-sie-w-Czarkowie>

Czarków, wieś, na miejscu której powstały pierwsze osiedla nowego Konina, została włączona do miasta dopiero w latach czterdziestych XX wieku. Konin pojawił się tam już dwadzieścia lat wcześniej. W 1922 roku w leżącym w gminie Gosławice Czarkowie zbudowano dworzec przy linii kolejowej łączącej Kutno i Strzałkowo. Na budynku zawieszono tablicę „Konin”. Uchwałę w sprawie budowy drogi z Konina do dworca ówczesni rajcy podjęli 28 września 1921 roku. Pierwsze domy w nowym Koninie również postawili Niemcy. Było to siedem zbudowanych w latach 1942-44 dwukondygnacyjnych domów wielorodzinnych. Po okupantach pozostała jeszcze jedna pamiętka w tej części miasta. Między ulicą Bydgoską, torami kolejowymi i ulicą Kolejową zorganizowali obóz pracy przymusowej dla Żydów. Baraki, w których mieszkali więźniowie zostały zniszczone, ale do dzisiaj stoi budynek, w którym mieszkała załoga obozu. Od kilku lat stoi przed nim kamień, poświęcony pamięci ofiar lagru. (...)

Antoni Studziński, *Moje życie w okupowanym Koninie*, *Rocznik Koniński*, nr 8, rok 1980

(...) Już w październiku 1939 r. wygoniono Żydów ze sklepów i warsztatów oraz mieszkań. (...) W początkach listopada Niemcy rozpoczęli wysiedlania. Najpierw wywieziono do Generalnej Guberni około tysiąca zamożniejszych Żydów. Za nimi poszły transporty ludności polskiej, wśród której dokonywano selekcji. Kobiety, dzieci i starsi mężczyźni wywożeni byli do GG, natomiast młodzież i mężczyźni w pełni sił - na roboty przymusowe w rolnictwie i fabrykach wewnątrz Niemiec. (...) Nastąpiły też dalsze etapy dyskryminacji ludności żydowskiej. Ścieśniona do granic możliwości w mieszkaniach ulic Słowackiego, Ogrodowej, Zamkowej, Niecałej, Mickiewicza, Kilimskiego i Placu Zamkowego - ludność żydowska otrzymała któregoś dnia w lipcu 1940 r. polecenia zabrania niezbędnych i w ograniczonych ilościach rzeczy i opuszczenia Konina w kierunku Grodźca i Zagórowa. W tych miejscowościach i okolicy utworzone zostały dla nich wiejskie getta. (...) Pewną liczbę młodych Żydów dołączono do żydowskiego obozu pracy (...) przy dworcu kolejowym. Więźniowie zatrudnieni byli przy rozbudowie torów i urządzeń stacyjnych. Do tych robót skierowano również kilkaset Polek z Konina. (...)